

Pawlak ją zwolnił, a 3 miesiące później nagle zmarła

27 lutego 2018

Stefania Kasprzyk w 2005 roku została prezesem Polskich Sieci Elektroenergetyczne (PSE) – państwowej spółki odpowiedzialnej za przesył energii elektrycznej w Polsce. Słynęła ze swojego sprzeciwu wobec budowy transgranicznych połączeń energetycznych z Rosją i Białorusią. 13 października 2010 roku, tuż po przejęciu nadzoru nad PSE przez resort gospodarki w rządzie PO-PSL, Kasprzyk zostaje odwołana ze stanowiska przez ówczesnego ministra gospodarki Waldemara Pawlaka. Niespełna trzy miesiące później nagle umiera.



Stefania Kasprzyk pracowała w Polskich Sieciach Elektroenergetycznych (PSE) od samego początku powstania tego przedsiębiorstwa, tj. od 1990 r. W 1996 r. została kierownikiem Wydziału w Krajowej Dyspozycji Mocy, w roku 1998 została dyrektorem zarządzającym rynkiem systemowym ds. usług regulacyjnych. W maju 2005 wygrała konkurs na stanowisko prezesa PSE Operator. Z krótką przerwą na przełomie 2007-2008 r. piastowała je do 13 października 2010 r. Wówczas to została zwolniona przez Waldemara Pawlaka. Oficjalnie bez podania przyczyny. Sama zainteresowana twierdziła jednak coś innego.

Kasprzyk słynęła ze swojego sprzeciwu wobec budowy transgranicznych połączeń energetycznych z Rosją i Białorusią. W marcu 2010 roku rozpoczęła się kampania anonimowych oszczerstw skierowana przeciwko Kasprzyk. Do dziennikarzy, polityków, urzędników państwowych oraz pracowników PSE zaczęły trafiać tajemnicze e-maile. Sugerowano w nich, że Kasprzyk jest osobą niepanującą nad firmą, ma problemy z alkoholem, a dodatkowo jest szantażowana przez oficerów Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Później pojawiły się jeszcze fałszywe e-maile wysyłane z domeny IPN i Ministerstwa Gospodarki stawiające Kasprzyk w bardzo negatywnym świetle (sugerowano w nich, że Kasprzyk współpracowała z SB, a sytuacją w PSE zaniepokojony jest sam Donald Tusk).

Powyższe zbiegło się w czasie z nowelizacją prawa energetycznego uchwaloną przez PO-PSL. Nowelizacja ta sprawiła, że od 11 marca 2010 r. formalną kontrolę nad PSE przejęło kierowane przez Waldemara Pawlaka Ministerstwo Gospodarki (uprawnienia zostały odebrane resortowi skarbu).

13 października 2010 r. Stefania Kasprzyk została odwołana przez walne zgromadzenie PSE Operator (dla tej spółki funkcję walnego pełnił wówczas minister gospodarki, czyli Waldemar Pawlak). Oficjalnych powodów nie podano.

Kasprzyk bardzo źle zniosła skierowaną przeciwko niej oszczerczą, czarno-pijarową kampanię oraz samo odwołanie ze stanowiska szefa PSE przez Pawlaka. Według cytowanego wówczas przez dziennik „Rzeczpospolita” Macieja Sankowskiego (byłego doradcę Kasprzyk) prezes twierdziła, że usunięto ją ze stanowiska w PSE Operator, bo sprzeciwiała się budowie połączenia transgranicznego z Białorusią i Rosją (Kaliningradem). – „Połączenie polskich sieci przesyłowych z tymi dwoma krajami nie znajdowało się w żadnym planie Unii Europejskiej. Forsowanie takiego pomysłu leżało więc tylko w rosyjskim interesie” – twierdził Sankowski.

Pod koniec 2010 roku Kasprzyk bardzo poważnie zachorowała.

Zmarła 2 stycznia 2011 roku, a więc niespełna trzy miesiące po odwołaniu jej z funkcji prezesa PSE.

Na podstawie: [Rp.pl](#)

Zdjęcie: [blickpixel](#) (CC0)

Źródło: [Niewygodne.info.pl](#)